

SŁAWOMIR GODEK

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

KILKA SPOSTRZEŻEŃ NA TEMAT PRAWA LITEWSKIEGO NA PRZEŁOMIE XVIII I XIX WIEKU W ŚWIETLE KSIĄG ZIEMSKICH SZAWELSKICH

Niewątpliwie bardzo ważnym wymiarem zapoczątkowanych za-
ledwie badań nad stanem prawa litewskiego w dobie porozbiorowej
powinna być analiza praktyki prawniczej, a zwłaszcza sądowej¹. Wy-
daje się, że siłą rzeczy musi ona zmierzać także do ustalenia – jak
to niegdyś trafnie ujął Juliusz Bardach – „wzajemnych relacji prawa
statutowego z zaborczą praktyką”². Celem niniejszego artykułu jest
przybliżenie specyfiki tych właśnie relacji w świetle dwóch ksiąg sądu
ziemskiego szawelskiego³. Badaniami objęto okres ograniczony data-
mi 1794-1803.

W pierwszej kolejności dążyć będziemy do wykazania, na ile sposób
funkcjonowania sądu szawelskiego oraz stosowane przez niego prawo
zmieniło się na skutek nowych okoliczności natury politycznej i no-

¹ O tym postulacie badawczym por. nieco więcej S. GODEK, *Prawo na Litwie na
przełomie XVIII i XIX wieku*, «Zeszyty Prawnicze» 11.2/2011, s. 38 i n.; TENŻE, *III
Statut litewski w dobie porozbiorowej*, Warszawa 2012, s. 201 i n., 424 i n.

² J. BARDACH, *Statuty litewskie w ich kręgu prawno-kulturowym*, [w:] *O dawnej
i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, s. 70.

³ Rkps LVIA (Lietuvos valstybės istorijos archyvas) f. 365, 1, 50 [według opisów
katalogowych Žemaicių kunigaikštystės Šiaulių žemės teismo nuosprendžių, tardymų
ir priesaikų protokolai/Protokoły sudziebnych reszenij doprosow i prisjag Szawel-
skiego ziemskiego suda Žmudskiego knjažestwa (1794-10-01/1811-10-12)]; f. 365, 1,
116 [według opisów katalogowych Šiaulių žemės teismo dekretų knyga/Dekretowaja
kniga Szawelskiego ziemskiego suda (1798-06-03/1803-10-20)].

wych regulacji prawnych wydanych już przez rozbiorcę. W przekonaniu o tym, że zmiany takie zająć musiały, utwierdzamy się po lekturze pierwszych wpisów dokonanych jesienią 1794 roku, a utrwalonych na pierwszej karcie księgi zawierającej protokoły postanowień sądu oraz skierowane do niego prośby i wykonane w jego obliczu przysięgi⁴. Znajdujemy tam mianowicie notę o nadesłanym do sądu „ordynansie” Sergiusza F. Golicyna z 28 września 1794 roku, co niezawodnie musi być świadectwem znanych nauce fragmentarycznie działań wspomnianego generała, zmierzających do reasumpcji sądów na Litwie. W akcję uruchamiania sądownictwa po spowodowanej insurekcją przerwie zaangażowani byli także inni dowódcy wojsk rosyjskich operujących na Litwie⁵. Prowadzono ją już od sierpnia 1794 roku, co oznacza, że działania rozpoczęto na długo przed wydaniem ukazu dla Mikołaja Wasiljewicza Repnina z 30 października tegoż roku, który stanowił podstawę dla tymczasowej organizacji ziem Rzeczypospolitej mających przyspaść Rosji w ostatnim rozbiorze⁶. Jak wynika z krótkiego

⁴ Rkps LVIA f. 361, 1, 50, k. 1.

⁵ L. ŻYTKOWICZ, *Rządy Repnina na Litwie 1794-97*, Wilno 1938, s. 78 i n., 103 i n., 106 i n.; S. GODEK, *III Statut litewski...*, s. 360 i n., 370 i n.

⁶ Por. ukaz *Imiennyj, dannyj Lifjandskomu, Estljandskomu i Litowskiemu General-Gubernatoru Knjazju Repinu. – O rozdzielenii Wielikago Knjażstwa Litowskago na tri czasti i o obrazie uprawnienija onymi. – S priloženijem Manifesta obnarodowanago Knjazjem Repninym*, Połnoje Sobranije Zakonow Rossijskoj Impierii, XXIII, nr 17264, s. 572-585; S. F. RUBINSZTEJN, *Chronologiczeskij ukazatiel ukazow i prawitielstwiennych rasporjaženij po gubernijam zapadnoj Rossii, Bieloruszii i Malorossii za 240 liet, s 1652 po 1892 god*, Wilna 1894, s. 158-170; *Sbornik dokumentow, kasa-juszczichsja administratiwnago ustrojstwa Stewiero-Zapadnago Kraja pri imperatrice Jekaterinie II. (1792-1796)*, wyd. F. N. DOBRJANSKIJ i in., Wilna 1903, s. 23-35. Por. też *Archiw Gosudarstwiennago Sowietu, I: Sowiet w carstwowanije Imperatricy Jekateriny II-j (1768-1796 gg.). Protokoły Sowietu w carstwowanije Imperatricy Jekateriny II-j, 2: Otdzielenije juridiceskoje*, Sanktpeterburg 1869, s. 210 i n. Por. też I. A. NIKOTIN, *Stolietnij pieriod (1772-1872) russkago zakonodatielstwa w wozsojediniennych ot Polski guberniach i zakonodatielstwo o jewriech (1649-1876)*, I, Wilna 1886, s. 12 i n.; A. E. NOLDE, *Oczerki po istorii kodyfikacji miestnych graždanskich zakonow pri grafie Speranskom*, 1: *Popytka kodyfikacji litowsko-polskago prawa*, S.-Peterburg 1906, s. 12; E. ORŁOWSKIJ, *Grodnienskaja starina, Gor. Grodna*, Grodna 1910, s. 199 i n.; H. MOŚCICKI, *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi, I: 1772-1800*, Wilno [1913],

zapisku, dzień 1 listopada 1794 roku „wedle obwieszczenia był terminem reasumpcji sądów”, ale w związku z przypadającymi świętami sąd ziemski szawelski wznowił działalność nieco później.

O charakterze relacji między rosyjskim generałem a szawelskim sądem mówi nam nieco wyekspediowany ze wspomnianego sądu, a datowany na 20 grudnia 1794 roku i podpisany przez Franciszka Kownackiego raport „dwumiesięczny ogólny według przepisu sejmu grodzieńskiego 1793, któren za prawidło podany Jaśnie Oświeconemu Księciu JMości Galicyznowi, generał porucznikowi komenderującemu korpusem w Litwie i Żmudzi”⁷. Wynika z niego, że sąd miał wątpliwości co do niektórych kwestii związanych ze swoją dalszą działalnością w zaistniałych warunkach i starał się je rozwiązać w drodze konsultacji z Golicynem. Sąd ziemski starał się ustalić m.in., czy „aktoraty dawniej pod imieniem królewskim wyniesione mogą być wołane – czyli też zostawiwszy na stronie – nowych wpisów pod imieniem Jej Imperatorskiej Mości czekać”. W księdze widać zresztą już wyraźnie praktykę sądu – choć jeszcze wtedy niezbyt ściśle prze-

s. 280 i n.; P. N. ŻUKOWICZ, *Uprawlenie i sud w Zapadnoj Rossii w carstwowanije Jekateriny II*, «Żurnal Ministerstwa Narodnego Proswieszczenija» 1914 (maj), s. 50 i n.; L. ŻYTKOWICZ, *Rządy Repnina...*, s. 61 i n., 78 i n.; Z. PETRAUSKAS, *Lietuvos valdymo reorganizavimas 1794-1797 metais*, [w:] *Teisinių instituto raida Lietuvoje, XIV-XIX a.*, red. P. DIČIUS i in., Vilnius 1981, s. 58-64; J. ANISZCZANKA, *Inkarparacyja Bielarusi w Rasejskuj Imperyju za Kacjarynaję II*, «Spadczina» 3/1996, s. 61 i n. Por. też S. KOŚCIAŁKOWSKI, *Dwa lata zarządu Repnina na Litwie (1794-1796)*, rkps BN II 7638 (1), s. 24 i n.

⁷ Zapewne mowa tu o akcie „Sądy ziemskie Wielkiego Księstwa Litewskiego”, *Volumina Legum, X, Konstytucje sejmu grodzieńskiego z 1793 roku*, wyd. Z. KACZMARCZYK przy współudziale J. MATUSZEWSKIEGO, M. SZCZANIECKIEGO i J. WĄSICKIEGO, Poznań 1952, s. 301-308. Znajdujemy w nim następujący przepis: „Sądy ziemskie odsyłać będą co dwa miesiące raporta czyli uwiadomienia do Rady Nieustającej pod adresem departamentu sprawiedliwości w teje Radzie, o regestrach i sprawach z nich odsądzonych oraz do sądenia pozostających się bez wymienienia osób do sprawy wchodzących, tudzież ekstrakt prezencji sędziów, a takowe raporta sąd każe wciągać do ksiąg sądowych” (s. 303-304). Na temat organizacji tworzonych wtedy sądów ziemskich por. CHELIŃSKI S., *Organizacja państwa polskiego według ustaw sejmu grodzieńskiego z roku 1793.*, Warszawa 1918, (osobna odbitka z «Themis Polskiej», 8), s. 44 i n.

strzeżoną – prowadzenia protokołów „pod imieniem Najwyższym”. Podobnych zapytań sąd miał zapewne znacznie więcej, skoro – jak wynika z utrwalonej w księdze noty – w sprawach tych po rozstrzygnięciu jeździł do Golicyna wspomniany już Franciszek Kownacki⁸. Ponadto w księdze zachował się ślad świadczący o tym, że generałowi raportowano także o ilości i charakterze rozpatrywanych przez sąd spraw. Przekazywane dane musiały być dość dokładne, skoro stosowny wykaz ujmował je w skali pojedynczych dni⁹.

Inny jeszcze wymiar specyfiki stosunków, o których tu mowa, obrazuje wpis do księgi opatrzony datą 16 stycznia 1795 roku o następującej treści: „Jej Imperatorskiej Mości Pani Miłościwej urząd ziemski Księstwa Żmudzkiego powiatu szawelskiego stosując się do ordynansu JOXCia JMci Galliczyna, generała porucznika, wielu orderów kawalera, pod rokiem 1795 jan. 11 w Kownie datowanego, a na dniu 15 tegoż miesiąca i roku przez komisję oddanego, przesyła dekret w sprawie W. Płuszczewskiego i Bystrama z JOX. JMością kurlandzkim i W. Butlerem oraz dalszymi, jaki na dniu 27 miesiąca novembra roku 1794 w sądach tamecznych zapadł, z którego dzieło do rezolucji JOX. JMci zatrzymane wedle tegoż ordynansu zawieszają i razem oświadczą, iż nad przyłączający się dekret i w nim opisane zyski więcej objaśnienia sprawy nie ma. Te wszystkie zyski jako prawa litewskie stronie powodowej w niestanności strony pozwanej pozwalają pisać, tak też w stanności na drugim terminie przeznaczają onych kognicję – ważnie? Lub nie?”¹⁰.

Przytoczony fragment protokołu podpisanego przez Jana Gwanowicza, Ignacego Karpia oraz Leona Mirskiego świadczy nie tylko o kolejnych wątpliwościach sądu dotyczących kwestii merytorycznych, ale przede wszystkim o wprowadzonej praktyce przesyłania wyroków rosyjskim dowódcom do zatwierdzenia zgodnie z wydanymi przez nich ordynacjami. Oczywiście wśród tych nowych aktów najistotniejsze

⁸ Przypomina to znaną fragmentarycznie nauce podobną praktykę, obserwowaną wiosną 1793 roku na ziemiach objętych drugim rozbiorem. Por. S. GODEK, *III Statut litewski...*, s. 341 i n.

⁹ Rkps LVIA f. 365, 1, 50, k. 5 i n.

¹⁰ Tamże, k. 9 i n.

znaczenie miały uniwersały (których liczne ślady stosowania znajdujemy) Repnina organizującego terytoria wchodzące w skład nowego rosyjskiego nabytku. Sygnowany przez Kownackiego wpis z 16 lutego 1795 roku pozwala nam na konstatację, że „ufundowanie w przyzwoitym komplecie” w wymienionym dniu sądu ziemskiego w Szawlach „na zwykłym sądom miejscu” nastąpiło stosownie do uniwersału Repnina wydanego w Grodnie 15 lutego tego samego roku. W adnotacji pochodzącej z 11 lipca 1795 roku czytamy, że „Ponieważ wedle przepisu ordynacji JO. księcia JMci Repnina termin roków niniejszych trojeckich w dniu jutrzejszym wypływa, a ten dzień na niedzielę przypada, przeto juditium na dniu dzisiejszym w przyzwoitym wypływającej sesji czasie sądy swoje limituje i one do roków przyszłych świętomichalskich odracza”. Wpis z 17 lutego 1795 roku stwierdza natomiast, że Stanisław Sturpejko i Jan Kozłowski „na funkcje swoje regencji dekretowej ziemskiej i grodzkiej tegoż Księstwa i repartycji rotą wedle uniwersału JO. księcia IMci, tudzież Statutu i konstytucji 1726 roku, że zaprzysięgli, juditium zaświadcza”. W tym samym dniu zaświadczone o tym, że Andrzej Dowiat oraz Alojzy Łabanowski, mając od Kazimierza Burby, pisarza ziemskiego, „sobie wydane kredensa na funkcje swe vice regencji ziemskiej”, zaprzysięgli według roty wymaganej przez Statut, wspomnianą konstytucję oraz uniwersał Repnina. Podobnie pod datą 20 lutego 1795 roku odnotowano fakt złożenia przysięgi według tej samej roty przez Jerzego Burbę, który otrzymał 17 stycznia 1795 roku kredens na regencję grodzką aktową od Rafała Doweyki¹¹. Wpis z 20 czerwca 1801 roku jest świadectwem, że na sądach szawelskich „osobiście stawając Ilazary Kunicki, stolnik witebski, z mocy odbytej elekcji i nań zaszłej aprobaty przez władzę rządową, rotę prawem i ukazami przepisaną na funkcję deputata Sądu Głównego Litewskiego kadencji grodzieńskiej z szawelskiego powiatu wybranego, przysięgę wykonał”¹². Aż po rok 1809 spotykamy

¹¹ Tamże, k. 10 i n., 18.

¹² Tamże, k. 41.

natomiast świadectwa, że woźni sądowi zaprzysięgali według roty przewidzianej przez Statut litewski¹³.

Pod innym nieco kątem na charakter zależności, zachodzących między wznawiającymi swą działalność sądami a rosyjskimi dowódcami, spojrzeć pozwala wpis dokonany w księdze 23 lutego 1795 roku. Odnotowano tam mianowicie fakt złożenia przez Hieronima Woysznara (podchorążego wojsk pruskich) za pośrednictwem Ferdynanda Domaszewicza memoriału datowanego na 21 stycznia 1795 roku, a adresowanego do generała majora Aleksandra Piotrowicza Tormasowa, „komenderującego korpusem w Wielkim Księstwie Litewskim i Żmudzi”, którego przedmiotem był spór prowadzony przez wspomnianego Woysznara ze stryjem Jerzym Woysznarem o dobra Gimbutyszki położone na Żmudzi w powiecie potumszewskim. Hieronim Woysznar utrzymywał, że z posiadania tych dóbr został wyzuty. W księdze sądowej uczyniono ponadto wzmiankę o rezolucji, jaką w tej sprawie wydał Tormasow 2 lutego 1795 roku. Generał przekazał jej mocą sprawę do rozpoznania przez sąd ziemski, a także zobligował go do raportowania sobie o jej dalszym biegu. Zdaje się, że sąd nierychło zajął się kwestią, skoro nieco dalej znajdujemy w księdze wzmiankę o ponagleniu przysłanym przez Tormasowa¹⁴.

O zainteresowaniu generała działalnością sądów i o charakterze dyspozycji im udzielanych w początkowym okresie ich wznowionej działalności świadczy także „ordynans” przysłany do szawelskiego sądu ziemskiego. Dokument został tam odczytany podczas sesji w dniu 23 lutego 1795 roku, po czym umieszczony „celem egzekwowania” w protokole podpisanym przez Franciszka Kownackiego. Tormasow pisał w nim m.in.: „Ponieważ wrócony bieg sprawiedliwości

¹³ Tamże, k. 58, 59, 65. Por. też art. 8 z rozdz. IV „O ustanowieniu woźnych i o przysiędze ich”. III Statut litewski cytuję według powszechnie używanego w praktyce na przełomie XVIII i XIX wieku wydania *Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Wilno 1786.

¹⁴ Rkps LVIA f. 365, 1, 50, k. 11 i n. O szybko rozpowszechniającej się na Litwie praktyce szukania w sprawach sądowych protekcji u wysokich urzędników rosyjskich por. S. ESTREICHER, *Większy Pan Bóg niż pan Rymsza*, Kraków 1934, s. 9 i n. (osobna odbitka z «Czasu»).

pod bacznym Najjaśniejszej Monarchini Jej Imperatorskiej Mości rządem potrzebują pilnego wykonania właściwych każdego obowiązków, zalecam przeto sądom ziemskim dopiero reasumowanym, ażeby poświęciwszy się dla chwalebego i bezinteresownego wymiaru sprawiedliwości raportowali do mnie co dwa tygodnie o wielości spraw odsądzonych z każdego rejestru. Niemniej aby mi podali listy palestry tychże sądów pilnujących. Przypominam nadto wykonanie uniwersału mojego w dniu dziesiątym febr. sub numero octavo do komisjów wydanego, ażeby sądy ziemskie podały mnie rejestra spraw pure kryminalnych i o liczbie niewolników doniosły, rozsządając takowe sprawy jak najprędzej, a każdy wyrok na odjęcie życia lub honoru, tudzież na karę cielesną i publiczną skazujący bez wykonania go odsyłać po aprobatę do mnie. Datt. W Kownie dnia 19 miesiąca febr. 1795 roku”¹⁵.

„Ordynans” Tormasowa nasuwa skojarzenia z praktyką znaną z nieco wcześniejszego okresu. Liczba i rodzaj rozpatrzonych spraw, zwłaszcza kryminalnych, stan palestry, stan aresztantów, wymóg uzyskania zatwierdzenia wyroku „na odjęcie życia lub honoru, tudzież na karę cielesną i publiczną” – zauważmy, że identycznych informacji domagał się Michaił Nikiticz Kreczetnikow w kwietniu 1793 roku, gdy organizował ziemie stanowiące nabytek rosyjski w związku z II rozbiorem¹⁶.

Przez pryzmat ksiąg szawelskich dostrzegamy majaczący w oddali i przysłonięty nadal gęstą mgłą tajemnicy kontur funkcjonującego w Grodnie Najwyższego Rządu (Wierchownoje Prawlienije)¹⁷. Działalność tego organu, który powstał mocą wspomnianego już ukazu z 30 października 1794 roku, nie jest bliżej znana nauce. Składał się on z czterech wydziałów, a mianowicie skarbowego, ekonomicznego, kryminalnego oraz cywilnego. Zbadanie praktyki dwóch ostatnich z wymienionych wydziałów z pewnością znacząco uzupełniłoby obecny skromniutki stan wiedzy na temat specyfiki współistnienia prawa litewskiego, a zwłaszcza statutowego z przepisami rosyjskimi w po-

¹⁵ Rkps LVIA f. 365, 1, 50, k. 14.

¹⁶ Por. S. GODEK, *III Statut litewski...*, s. 336 i n.

¹⁷ Tamże, s. 361 i n., 381 i n.

czątkowym okresie instalowania się na Litwie nowego rządu. Leonid Żytkowicz powątpiewał niegdyś, czy kiedykolwiek będzie to możliwe wobec – jak podejrzewał – zaginięcia materiałów archiwalnych¹⁸. W księdze sądowej czytamy, że urząd ziemski Księstwa Żmudzkiego powiatu szawelskiego, „stosując się do ukazu Jej Imperatorskiej Miłości Samowładnącej całą Rosją z Departamentu Cywilnego Najwyższego Litewskiego Rządu w roku terażniejszym miesiąca septembra 17/28 dnia wydanego oświadcza, iż pod rządem Jej Imperatorskiej Mości jedyną rozsądzoną inkwizycją w sprawie JW. Wawrzeckiego, administratora, W. Wielogłowskiego, vice administratora ekonomii szawelskiej, a starozakonnego Izraela Welwelowicza, pretensora z WW. Kaczyńskimi za dekretem ziemskim szawelskim roku 1793 oktobra 28 dnia zapadłym ekspediowaną kancelaria znajduje, którą transportując pocztą, podpisujemy się”¹⁹. Przytoczony wpis dokonany 1/12 października 1795 roku jest zapewne przejawem kontroli orzecznictwa wzmiankowanego sądu ziemskiego przez departament cywilny Najwyższego Rządu. O tym samym zdaje się świadczyć wpis uczyniony 19 lutego 1796 roku. Dowiadujemy się z jego treści, że podczas sesji otworzono „ekspedycję od Najwyższego Litewskiego Rządu”, w której sąd znalazł „ukaz rządowy jej Imperatorskiej Mości rozsądzenia sprawy” Józefa Putwińskiego z Jozafatem Kuczyńskim. Z adnotacji wynika, że sąd wyznaczył „regestr taktowy i w nim rozprawę termino tacto między tymi stronami”. Z kolei wpis pod datą 9 kwietnia 1796 roku sygnowany przez pisarza Jozafata Wertella pozwala stwierdzić, że „kancelaria na pocztę dla odesłania do Departamentu Cywilnego Rządu Najwyższego Litewskiego w Grodnie egzystującego” przekazała sprawę Szczepanowskich z Towtowiczami „in pleno w ziemstwie szawelskim rozsądzoną” (dekret wydano w sądzie szawelskim 27 czerwca 1795 roku)²⁰.

¹⁸ L. ŻYTKOWICZ, *Rządy Repnina...*, s. 98 i n., 105, 113 i n. Por. też S. GODEK, *III Statut litewski...*, s. 386 i n.

¹⁹ Rkps LVIA f. 361, 1, 50, k. 18. Pod adnotacją widnieją podpisy Franciszka Kownackiego, Leona Mirskiego oraz Antoniego Rybskiego.

²⁰ Tamże, k. 19.

Poszukując „ciał obcych”, które ujawniają się w świetle praktyki sądu ziemskiego szawelskiego, napotykamy wyraźne ślady funkcjonowania „Ustawy o guberniach”²¹. W kontekście dekretu oczewistego z 12 października 1793 roku w sprawie Downarowiczów we wpisie uczynionym 24 października/4 listopada 1796 roku czytamy: „za dekretem oczewistym w górze wspomnianym pomoc wojskowa być może użyta i ona na mocy wydanego ukazu izby W. horodniczy miasta Wiłkomierza, mający komendę wojskową z powodu położonego w tymże powiecie majątku, do egzekucji każdemu urzędnikowi dać raczył przekładamy”. O stosowaniu „Uczreǳdzenij” świadczy także nota z 10 lipca 1797 roku (v. s.) sygnowana przez Jozafata Wertella, w której wspomniano o wyekspediowaniu do Wilna z szawelskiego sądu dwóch raportów – jeden adresowany był do litewskiego rządu guberskiego, drugi zaś do „prokurora guberskiego litewskiego” Tomasowa²². Z drugiej strony w księdze sądowej pełno jest zapisków o przyjęciu od gubernatora Jakowa Bułhakowa zaleceń dotyczących np. konieczności „skomunikowania się” w jakiejś sprawie z sądem ziemskim niższym czy not potwierdzających odebranie przez sąd ukazów²³.

Nie ma wątpliwości, że w praktyce zaczęły funkcjonować nowe regulacje dotyczące adwokatów. Sfera ta szybko zaczęła być obiektem pilnej uwagi ze strony władz rosyjskich. Efektem było wydanie 14 grudnia 1797 roku oraz 11 marca 1798 roku dwóch istotnych aktów, na których kształt istotny wpływ miały projekty ówczesnego litewskiego gubernatora Jakowa Iwanowicza Bułhakowa, osnute zresztą na wcześniejszych regulacjach polskich²⁴. Ten ostatni ukaz wracał do

²¹ O dążeniach unifikacyjnych rządu rosyjskiego w stosunku do nabytków polskich, coraz mniej maskowanych i coraz wyraźniejszych zwłaszcza od połowy 1795 roku, por. obszerniej S. GODEK, *III Statut litewski...*, s. 392 i n.

²² Rkps LVIA f. 361, 1, 50, k. 21, 23 i n.

²³ Tamże, k. 30 i n.

²⁴ Mowa tu o następujących aktach: *O wyborze adwokatów w Litowskiej Gubernii; ob otreszenii ich o dolżnosti i o priedostawlenii wsjakoj tjażuszczejsja storonie proizwodit dzieło swojo i biez adwokata*, PSZ, XXIV, nr 18266, s. 817-820; *O izbiraonii Adwokatów w Litowskiej Gubernii po udostojeniju Sudow*, PSZ, XXV, nr 18427,

pierwotnej propozycji Bułhakowa, aby adwokatów wybierały sądy. Ukaz z grudnia przewidywał, wbrew projektom gubernatora, aby palestrantów wybierały zgromadzenia szlacheckie.

W analizowanej księdze sądowej pod datą 18 maja 1798 roku (v. s.) znajdujemy wpis o następującej treści: „Sąd ziemski i grodzki powiatu szawelskiego zbliżając skutki ostatecznemu ukazowi Jego Imperatorskiej Mości z Litewskiego Gubernskiego Rządu nadesłanemu do miasta powiatowego Szawel, zebrany stosownie do prawideł i osnowy przez litewskiego gubernatora, tajnego konsyliarza i kawalera JW. Bułhakowa poddanych, złożył sesję względem elekcji w powiecie szawelskim adwokatów”. Z dalszej treści zapisku wynika, że na wspomnianej sesji wybrano Ferdynanda Domaszewicza, Wincentego Ławcewicza, Józefa Suszczewicza, Stanisława Gierżoda, Józefa Jurjewicza, Tadeusza Reukucia, Jakuba Racewicza, Jana Kotłowicza, Stanisława Rodowicza oraz Józefa Kempieńskiego jako „miłość w całym obywatelstwie, zaufanie i szacunek w powszechności, zasługi w powiecie mających, cnotę, pilność, dobre ciągle sprawowanie się i znajomość praw litewskich posiadających za adwokatów stawających w ziemstwie i grodzie powiatu szawelskiego obraliśmy i takowy wybór na gruncie pomienionego ukazu skuteczniejszy współ z listą obranych rządowi końcem aprobaty raportujemy”²⁵. W nocie z 11 listopada 1803 roku stwierdza się fakt przyjęcia przez sąd do palestry Wincentego Budkiewicza, który złożył w jego obliczu stosowną przysięgę²⁶.

Zdaje się, że wybór Stanisława Gierżoda nie był najfortunniejszy, skoro pod datą 17 stycznia 1799 roku (v. s.) zapisano: „Przy prośbie od JP. Franciszka Woyszwiły, instygatora, przekonującym jako adwokat Stanisław Gierżod bawi się pijaństwem i gorszy powszechność oraz jako i teraz oczywiście in publica facie w sądach prezentuje się nietrzeźwy, a za tym jako wedle ukazów z rejestru adwokatów oddalony

s. 133. Por też S. F. RUBINSZTEJN, *op. cit.*, s. 190-192. Por. obszerniej S. GODEK, „*Rodzaj ludzi znaiomych tam pod imieniem, Adwokatów, Patronów, Agentów, Jurystów*”, *czyli o palestrze w guberni litewskiej za panowania Pawła I*, «CPH» 63.2 (2011), s. 283-303; S. GODEK, *III Statut litewski...*, s. 513 i n.

²⁵ Rkps LVIA f. 361, 1, 50, k. 29 i n.

²⁶ Tamże, k. 48 i n. Podobna nota pod datą 9 czerwca 1809 roku, tamże, k. 83.

i ukarany być powinien za wniesieniem o uznanie rejestru taktowego. Juditium w takowym przedsięwziętym dowodzeniu registr taktowy pomienionym JP. Gierzodem uznaje, proces do protokołu wpisuje i natchmiast in spatio tridui za zakazem rozprawę przeznacza²⁷. Nie ma

²⁷ Tamże, k. 32 i n. Wydaje się, że nasz palestrant miał nieco więcej na sumieniu, skoro pod tą samą datą znajdujemy notę następującej treści: „Na sądach ziemskich powiatu szawelskiego przy procesie od szlachetnych Jana, Marii i Angeli z Talatów Alippich, kupców i obywatelów szawelskich, dowodzącym jako na dniu 15 praes. patron JP. Stanisław Gierzod naszedł na stancję z dobytą szablą i krzywdził, a tak przy prezentowaniu szabli przez policję, którą w czasie tej akcji wziąć przymuszona była”. Dla rozpoznania tej kwestii sąd przeznaczył rejestr taktowy, rozprawę in spatio tridui, natomiast co do zatrzymanej broni rozporządził, żeby „pałasz w policji u W. Hrymblata, horodniczego, będący, aby został do rozprawy”. Zaraz dalej znajdujemy notę podpisaną przez instygatora Franciszka Woyszwiłłę: „Proces imieniem WJ. Pana Franciszka Woyszwiłły, instygatora ziemskiego szawelskiego, na WJP. Stanisława Gierzoda [...] adwokata szawelskiego w takiej rzeczy. Iż obżałowany Gierzod gorsząc powszechność i nie zachowuje się w obowiązkach dla adwokata przepisanych, bardziej bawiąc się pijaństwem i dokonując różne akcje pod bezpieczeństwem sądów, czyni pogorszenie dla młodzi aplikującej się oraz dla dalszych WW. adwokatów wybranych z rzędu godnych obywateli, osiadłością zaszczyconych, przez swoje najnieregularniejsze postępowanie staje się najnieznośniejszą krzywdą dla onych oraz dla sądu nieuszanowaniem, a za tym jako instygator postrzegający bezpieczeństwo i uszanowania dla sądu, prosi rejestru taktowego uznania”. Z protokołu możemy bliżej poznać „akcje” Gierzoda. Zamieszczono w nim notę o procesie Alippich „na” Gierzoda „zaniecionym”, a mianowicie „O to, iż obżałowany W. Gierzod będąc na kwaterze u żałujących Alippich przez kilka dni ciągle zalawszy głowę wódką, nieprzestannie samych żałujących weksuje, czeladź rozpędza, w kolej takiej niespokojności na żałujących na dniu 15/26 w wieczornej porze naszedł, samą żałującą Alippową od ostatnich słów weksował i po razy kilku wychodząc z domu żałujących, wracał się i od ostatnich słów łajał, a gdy żałujący nic obżałowanemu nie odpowiadali, za trzecim razem poszedł do swej stancji, skąd z dobytym pałaszem wrócił się. Dziewki w kuchni znalazłszy, kazał ręce złożyć i poklekać. Pałaszem kark ścinać okazywał się, a gdy dziewczki żałujących widząc śmierć nad sobą od strachu popadały, obżałowany porzuciwszy one wszedł do izby, a widząc żałującą Alippową samą jedną w bocznej siedzącej, wpadł do niej, drzwi zamknąwszy, zamek spuścił, żałującą za włosy porwawszy na ziemię powalił, policzkował, nogami tratował i tego morderstwa nie pierwo poprzestał, aż żałujący Alippi na krzyk żony swej drzwi wylał i obżałowanego z bocznej do pierwszego pokoju wyprowadził, a na resztę do stancji zaprowadził. W takiej krzywdzie pod bezpieczeństwem sądów przez obżałowanego uczynionej jak najsolennie żałujący manifestują się i rejestru taktowego uznania proszą”. Tamże, k. 33.

wątpliwości, że instygator domagał się wydalenia Gierżoda z palestry w myśl przepisów wspomnianego ukazu z grudnia 1797. Akt ten przewidywał możliwość usunięcia ze służby adwokata, który dopuściłby się wystąpienia w sądzie w stanie nietrzeźwości albo zaniedbałby swe obowiązki z powodu pijaństwa. Charakter „akcji” dokonanych przez palestranta poddawał generalnie w wątpliwość jego należytą konduktę, a co za tym idzie, pozostawał w sprzeczności z jednym z podstawowych wymogów stawianych przez rzeczony ukaz kandydatom do palestry, a mianowicie, aby byli ludźmi „w niczym nienotowanymi”²⁸.

Na marginesie warto wspomnieć, że w związku z aktem obioru adwokatów do wspomnianego ukazu z 11 marca 1798 roku nawiązał bezpośrednio Sąd Główny Litewski. Oczywiście uczyniono zadość także przepisom ukazu z 14 grudnia 1797 roku, obierając zgodnie z jego przepisami osiemnaście osób. W stosownym protokole, który znamy z odpisu, czytamy: „Wskutek ukazu cesarskiego z daty 11 marca 1798 roku Sąd Główny Litewski przystąpiwszy do wyboru adwokatów w liczbie osiemnastu przez rezolucję wprost potoczną 15/26 kwietnia 1798 roku zapisaną, wedle osobistej zdolności następujące osoby do spełniania obowiązku adwokatów raz na zawsze dopuścił i ogłosił”²⁹.

Zidentyfikowane powyżej ślady funkcjonowania w praktyce przepisów wydanych „pod nowym rządem” nie mogą oczywiście przysłonić faktu dalszego stosowania prawa rodzimego, zwłaszcza statutowego. W tym kontekście w szawelskiej księdze protokołów uderza przede wszystkim znaczna liczba prawie identycznie brzmiących formuł, stwierdzających wyznaczenie przez sąd opiekunów dla małoletnich

²⁸ S. GODEK, „Rodzaj ludzi znaiomych tam pod imieniem, Adwokatów, Patronów, Agentów, Jurystów”..., s. 291 i n., 298.

²⁹ Wybrano wtedy Ludwika Jerzego Lipnickiego, Stanisława Orzechowskiego, Leopolda Lipnickiego, Michała Zaleskiego, Tadeusza Kukiewicza, Bernarda Sobańskiego, Tadeusza Odyńca, Stanisława Sikorskiego, Benedykta Puciłowskiego, Alojzego Kiewlicza, Wincentego Mikulicza, Stanisława Orłowskiego, Jana Turskiego, Stefana Wasilewskiego, Karola Narbutta, Bogusława Białobłockiego, Jana Filipowicza, Feliksa Imbrę. Rkps LMAVB (Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka, Rankraščiu skyrius) f. 255, 1294, s. 976.

dzieci. Jedna z nich (z 22 listopada 1794 roku) podpisana przez Franciszka Kownackiego wzmiankuje o tym, że patron Wincenty Ławcewicz wnosił o przydanie opieki dla małoletnich Stanisława, Adama, Heleny Szymkiewiczów. Sąd, „stosując się do prawa statutowego w rozdz. VI”, wyznaczył opiekuna w osobie Jakuba Nagurskiego, podkomorzego województwa żmudzkiego i zalecił mu, „ażeby według opisu tegoż prawa zachował się”. Jak wynika z noty z 25 listopada tegoż roku podpisanej przez Ignacego Karpia, sąd wyznaczył dla małoletniego Leona Bereskiego trzech opiekunów, powołując się również na wspomniany rozdział prawa statutowego. Natomiast 19 stycznia 1795 roku patron Stanisław Gierzod podał od Konstancji z Mikuliczów oraz dzieci Jana, Ksawerego, Zofii, Bogumiły i Krystyny Wyrzykowskich „prośbę o przydanie opiekunów”, do której sąd się przychylił i stosownie do postanowień rozdz. VI Statutu wyznaczył Jakuba Grużewskiego, Antoniego Rybskiego oraz Pawła Lipińskiego, zaleciwszy im, „ażeby wedle przepisu prawa opiekunom postawionego zachowali się”. Podobną formułę zastosowano, wyznaczając tego samego dnia trzech opiekunów dla Marianny Toszwickiej i jej małoletnich dzieci³⁰. Tak samo postępował sąd w kolejnych miesiącach i latach w dziesiątkach podobnych przypadków. Nie znajdujemy w tej materii wskazań na inne prawo, niż tylko statutowe. Nie ma w szczególności żadnych powołań na przepisy rosyjskie³¹.

W świetle adnotacji sądowych widać wyraźnie zastosowanie prawa statutowego oraz konstytucji sejmowych także w innych kwestiach. Pod datą 9 czerwca 1795 roku znajdujemy wzmiankę o suplice złożonej za pośrednictwem patrona Wincentego Ławcewicza przez księdza Ignacego Giedroycia, archidiacona diecezji żmudzkiej, proboszcza szawelskiego, „o ukaranie szlachetnego magistratu szawelskiego za wpisany in contumaciam dotkliwy proces [...] w protokole kancelarii sądu niniejszego i razem o eliminatę tegoż procesu”. Z drugiej strony rzeczony magistrat „przez palestranta W. Ferdynanda Domaszewicza

³⁰ Rkps LVIA f. 361, 1, 50, k. 2, 9 i n.

³¹ Tamże, k. 14 i n., 18 i n., 23 i n., 31, 33, 37 i n., 40 i n., 45, 49, 55, 60, 62 i n., 67 i n., 70 i n., 82.

[...] jako też przez WP. Antoniego Bunaka, patrona miejskiego” wnioskował „o uchylenie takowego wniesienia”. W protokole zanotowano następnie, że „Po kontrowersjach nawzajem uczynionych. Ponieważ w pomienionym in contumatiis wpisanym procesie J. Pan Bunak nie tylko extra sferam dotkliwie i niestosownie zajął wyrazy, ale też kopią własną ręką pisaną tym dotkliwsze bez materii buntu et id genus zawierając wyrażenie, onę w kancelarii zostawił, za co ponieważ art. 26 z rozdz. IV i konstytucja pod nim 1537 roku karząc tygodniem więzy, poprawę pisma przeznacza, a leżyjnego uchyla; co większa konstytucja 1726 roku pod tytułem agenci, gdy za podaną suplikę zawściągając dysponuje, zaczym juditium z przepisu tychże praw najdując winnego JP. Bunaka z racji kopii i podpisania się do procesu, a tym samym widząc potrzebę do przyzwoitego nakłonienia przykładu [...] tydzień więzy górnej na onegoż wskazując, eliminatę rzeczonego procesu z protokołu przeznacza”³².

Z przytoczonych fragmentów wyraźnie wynika, że sąd zastosował art. 26 z rozdz. IV Statutu, zabraniający używania w pozwach wyrażen obelżywych³³, oraz konstytucje z lat 1537 i 1726.

Łącznie natomiast na prawo rodzime i nieokreślone bliżej „ukazy imienne” powołano się w datowanej na 9 stycznia 1803 roku prośbie wystosowanej na imię monarsze przez księdza Marcina Żakiewicza, plebana łuknickiego, w sprawie o ekspulsję, której dopuścić się miał Bonifacy Racewicz. Duchowny wnosił m.in. o „Uznanie reindukcją natychmiast do folwarku Jandomirskiszek, ziemi funduszowej plebanii łuknickiej wedle art. 92 z rozdz. IV oraz konstytucji de expulsoribus piszących, mianowicie 1764 roku, tudzież ukazów imiennych”³⁴.

Pomijając praktykę wydawania wyroków w imieniu monarchini oraz datowanie według starego stylu nie spotykamy – z małym wyjątkiem, o czym będzie jeszcze mowa – śladów oddziaływania nowych regulacji rosyjskich w księdze dekretowej ziemstwa szawelskiego.

³² Tamże, k. 15.

³³ Artykuł ten nosi tytuł „Iż w pozwiech Naszych ziemskich nie ma nikt rzeczy nieuczciwych i obraźliwych dobrej sławie pisać”.

³⁴ Rkps LVIA f. 361, 1, 50, k. 55 i n. Art. 92 z rozdz. IV jest zatytułowany „O gwałtowne wybicie ze spokojnego dzierżenia”.

Obserwujemy za to niezakłócone stosowanie prawa rodzimego w postaci Statutu oraz konstytucji sejmowych.

W dekrete z 3 czerwca 1798 roku (v. s.) w sprawie między księdzem Piotrem Moyrzymem a Ernestem Frankiem o sumę 300 talarów bitych „za obligiem” znajdujemy wzmiankę o tym, że „prawo statutowe art. 10 z rozdz. VII od opłaty długu na dobrach opisanego po przemilczeniu trzyletniej dawności posesorów uwalnia i na iscu poszukiwać każe”³⁵.

W dekrete z 12 czerwca 1798 roku (v. s.) w sprawie o sumy oraz zagarnięty inwentarz między Ignacym Gornickim a księdzem Janem Szymkiewiczem sąd szawelski w związku z przyznaniem temu pierwszemu prawa do złożenia przysięgi wywodził: „I tak ponieważ tłumaczenie JMć ks. Szymkiewicza zostaje ustronne i bezdowodne, niemniej na świadectwie od trzech obywateli z parafii swojej wydanym przysięgi nie poddał, a procedujący J. Pan Ignacy Gornicki przy dowodach pisma do juramentu zabrał się i do onego według prawa art. 77 z rozdz. IV jest bliższym [...] Ponieważ tak z przełożonej rzeczy, jako też w grabieży czyli w zabraniu komu ruchomości z prawa statutowego w art. 3 z rozdz. XIII strona powodowa jest bliższa do dowodu i do onego przysięgę podaje”³⁶.

Kolejny dowód niezakłóconego stosowania prawa statutowego przynosi sprawa między Józefem i Agatą Druwami – opiekunami nieletnich Jerzego, Józefa, Stanisława oraz Barbary Daynowskich – a Józefem Jurewiczem. W dekrete z 10 lipca 1798 roku (v. s.), z którego dowiadujemy się, że opiekunów dla wspomnianych małoletnich wyznaczył przed laty (12 marca 1791 roku) Trybunał litewski, sąd umotywował swe orzeczenie następująco: „Lubo J. Panowie Druwowie w krzywdzie nieletnich Daynowskich J. Pana Jurewicza o złą opiekę obwiniali i nawzajem J. Pan Jurewicz Ichm. Panów Druwów za stratnych ogłaszał i do dozoru małoletnich niepiłnymi czynił. Jednak

³⁵ Rkps LVIA f. 365, 1, 116, k. 1 i n. Nagłówek art. 10 z rozdz. VII brzmi „O imienie dłużne i o dawność ziemską”.

³⁶ Rkps LVIA f. 365, 1, 116, k. 6 i n. Art. 3 z rozdz. XIII nosi nagłówek „Kto by pod szlachcicem, abo szlachcianką grabież uczynił?”. W tym samym wyroku znajdujemy powołanie na konstytucję z „1768 roku pod gwarancją rosyjską stanowioną”.

ponieważ art. 5 z rozdz. VI gdyby co opiekunowie przyrodzeni lub od urzędu przydani niedbałością lub omieszkaniem utracili, w takim przypadku aktorom małoletnim za dojściem lat wolne poszukiwanie zachowuje. Przeto *juditium* ani na instancję J. Panów Druwów J. Pana Jurewicza, ani też na instancję Jmć. Pana Jurewicza Ichmościów Panów Druwów tymczasem nie kalkuluje, lecz o to dla aktorów Daynowskich za dojściem ich lat wedle przepisu prawa rzecz zostawuje³⁷.

Kilka powołań na prawo statutowe odnajdujemy w dekrete „między” Marcinem Ławcewiczem a Bartłomiejem i Anną z Tomaszewiczów Kozłowskimi z 21 października 1798 roku (v. s.)³⁸. Przedmiotem sporu między wymienionymi były dobra Miżucie. Sąd szawelski wyłuszczał: „Jednak ponieważ dokument wieczystej przedaży od Antoniego i Doroty Tomaszewiczów JPP. Janowi i Mariannie z Rzewuskich Tomaszewiczom na dobra Miżucie wydany w autentyku złożony wyraża, iż takowe dobra są kupione za ich własną i spólną sumę, na jaki przypadek art. 17 z rozdz. VII takowe dokumenta za ważne i niewzruszone mieć każe, a konstytucja pod tymże artykułem 1538 przywileje i zapisy nie każe inaczej rozumieć, jedno jak są napisane i tak jak same w sobie brzmią. Do tego ponieważ też prawo z mocy art. 1 i 2 z rozdz. VII wydane i przyznane jest sporządzone, za którym ponieważ i posesja teje JP. Tomaszewiczowej nie była zaprzeczona”. Zaraz dalej sąd wyjaśniał, że: „Ile gdy w kognicji dokumentów wówczas ma się rozumieć lepszość prawa, gdy na jedną rzecz dwa dokumenta, jeden pierwszy, drugi późniejszy walczą przeciwko sobie, wówczas pierwszy zawsze jest dobrym, a późniejszy przeciwko pierwszemu z wyroku prawa jest niczym, przyznany zaś dokument i późniejszy z racji jego przyznania ma swój większy walor i szacunek od nieprzyznanego. W niniejszej zaś sprawie ponieważ Wielmożny Ławcewicz innego żadnego dokumentu nie złożył, którym by pretensje swoje mógł wspierać, ponieważ art. 77 z rozdz. IV dowody pisma

³⁷ Rkps LVIA f. 365, 1, 116, k. 13 i n. Art. 5 z rozdz. VI zatytułowano „Jeśliby opiekun co niesprawą, abo niedbałością swą dzieciom utracił”.

³⁸ Rkps LVIA f. 365, 1, 116, k. 14 i n.

za najpierwszy dowód mieć każe” i znów – „przeto juditium mając na względzie dowody pisma, a stąd z mocy art. 77 z rozdz. IV przychyłając się do takowych dowodów dokument wieczysto-kwietacyjny co do odbioru części za posag przeznaczonej z dóbr ojczystych i macierzystych wydany, wiecznie umacnia”³⁹.

W tej samej sprawie w kwestii rzekomej darowizny dokonanej przez pannę Rajmundę Tomaszewiczównę, która swoją część spadku „na rzecz J. Panów Kozłowskich i Stutgińskich zostawiła”, sąd stwierdził, iż „Jednak ponieważ ani testamentem, ani też bądź jakimkolwiek pismem takowego daru nie wzmocniła, a konstytucja 1726 roku nuncupativa testamenta za żaden dowód mieć nie każe, zatem i dar słownie przez oną uczyniony nic znaczyć nie może”.

Sąd po raz kolejny odwołał się do prawa statutowego, gdy, nawiązując do faktu sporządzenia przez Bartłomieja Tomaszewicza testamentu, zwracał uwagę, iż „w porządku w czwartej kategorii co do drugiej połowy dóbr Miżuciów lubo JPP. Kozłowscy utrzymują się przy dziedzictwie całkowitych dóbr Miżuciów, testament zesłego Bartłomieja Tomaszewicza w roku 1790 apryla 16 dnia datowany, eodem maja 16 w ziemstwie szawelskim aktykowany, zapisujący na wieczność dobra Miżucie indykowali, jednak ponieważ też dobra na Bartłomieja nie z nabycia onego lecz spadkiem sukcesji po ojcu onemu dostały się, ponieważ art. 2 rozdz. VIII imiona wszelakim sposobem nabyte, jednakże nie ojczyste ani macierzyste testamentem zapisywać dozwala, ponieważ J. Panowie Kozłowscy od Bartłomieja Tomaszewskiego innego dowodu nie złożyli nad testament onego, ponieważ takowe rozrządzenie testamentowe jest przeciwko temuż prawu uczynione, przeto juditium z mocy onego testament wyżej wzmieniony kasuje, nikczemni i nic za onym dla JP. Kozłowskich nie sądzi”⁴⁰.

³⁹ Por. art. 77 z rozdz. IV „O dowodach i odwodach”; art. 1 z rozdz. VII „O zapisach imion ojczystych i macierzystych i wszelakim obyczajem nabytych”; art. 2 z rozdz. VII „Jeśliby komu zapis potrzeba uczynić krom Roków ziemskich”; art. 17 z rozdz. VII „O przywilejach i inszych wszelakich zapisach, jako ich żony zostawszy się po mężach używać mają”.

⁴⁰ Art. 2 z rozdz. VIII nosi nagłówek „O testamencie na rzeczy ruchome i na imiona nabyte, jako mają być sprawowane”.

Na Statut i konstytucję sejmową z 1764 roku powołał się sąd, ferując wyrok w sprawie między małżonkami Tomaszem i Anną z Goniporowskich Gasztołdami, ich synami – Onufrym, Tomaszem, Antonim – oraz Kazimierzem a Tadeuszem Goniporowskim. W dekrete z 1 listopada 1798 roku (v. s.) znajdujemy następujący *passus*: „a tak ponieważ i proceder nie o zapłacenie pieniędzy, lecz o ekstradycję obli-gu rozpoczęty, jakowy z wyroku prawa konstytucji 1764 roku w jakim stopniu rozpoczęty, w takim kontynuowany być powinien, niemniej z mocy art. 25 z rozdz. IV, kto na sprawie co utraci, tego nadal szukać nie może i wszystkie wnioski W. Gasztowtów bezdowodnie wniesione są próżne. Z tych miar iudicium żądanej opłaty za dług przez Żyda Chaima Eliaszewicza Werbolińskiego zesłemu Goniporowskiemu obli-giem zawiniony na Wielmożnym Goniporowskim nie sądząc, eks-tradycję tegoż obli-gu przez W. Goniporowskiego w samym autentyku, a ekstrakt przy Goniporowskim zostawując dla WW. Gasztowtów przeznacza”⁴¹.

Kilka przepisów statutowych oraz konstytucji sejmowych znalazło zastosowanie w dekrete z tej samej daty w sięgającej korzeniami lat sześćdziesiątych XVIII stulecia sprawie między Barbarą z Gineytów (matką) i Franciszką oraz Janem (synami) Dowgiałło a Bazylim i Anną z Umiastowskich Szkultynami⁴². Sąd szawelski tłumaczył swoje stanowisko następująco: „Wnioski stąd przez W. Szkultynów formowane czynią uwagę sądową, że prawo od Jana Janowskiego wzięte jest do przypadku sprawy niniejszej na krzywdę W. Dowgiał-łów utworzone, ile ponieważ toż prawo nieprzyznane i w lat 23 już po rozpoczętym przez WW. Dowgiałłów procederze aktykowane, jakowe przeciwko art. 1 z rozdz. VII oraz konstytucji 1577 i 1588 jest sporządzone, intromisją nie wsparte, z wyroku których praw nikczemności ulega”.

Nieco dalej sąd uzasadniał, że „Prawo zaś od J. Panów Janowskich Ich Mć Panom Antoniewiczom wydane, trzema pieczętarzami wzmoc-

⁴¹ Rkps LVIA f. 365, 1, 116, k. 22 i n. Art. 25 z rozdz. IV jest zatytułowany „Kto w kogo przed sąd, abo przez jednanie ku prawu pozwał”.

⁴² Rkps LVIA f. 365, 1, 116, k. 26 i n.

nione, przyznaniem upoważnione, intromisją wsparte, ponieważ z wyroku art. 1 i 2 z rozdz. VII żadnej ruinie nie podlega [...] Ponieważ wszystkie wnioski przez tychże W. Szkultynów jako sprzeciwiające się własnym nawet ich dowodom nikną i upadają, a z przeciwka W. Dowgiałłów dowody pisma wedle art. 77 z rozdz. IV są pierwszymi dowodami w sprawie, ile ponieważ konstytucja 1588 bona nullo iure recepta powrócić temu, czyją one są własnością nakazuje, z tych miar juditium prawo od J. Pana Jana Janowskiego W. Szkultynom wydane kasuje, niktzemni i nic za onym dla W. Szkultynów nie sądzi”.

W kwestii szczegółowej, a mianowicie „co do żądanych kar sprzeciwieństwa na W. Szkultynach dla niekomportowania dokumentów w terminie dekretem przeznaczonych, a poprzedniczym wyrokiem przez oczewistą rozprawę rezolwować obiecanych” sąd zwracał uwagę, że Dowgiałłowie „pen kontrawencyjnych za niekomportowanie papierów na W. Szkultynach nie żądali, a tylko po nastąłych takowych dekretach⁴³ pozwawszy znowu w roku 1797 junii 22 podobnież dekret dylacyjny komportacją nakazujący o peny kontrawencyjne wynieśli skargę, która komportacja z mocy tegoż dekretu przez W. Szkultynów zaskutecznią została, a tak ponieważ ubliżona skarga o kontrawencją wedle art. 25 z rozdz. IV wznawianą być nie może, przeto juditium żądanych kar sprzeciwieństwa na W. Szkultynach nie sądząc, za wolnych od kar zażądanych tychże W. Szkultynów ogłasza”.

W wyroku z 3 listopada 1798 roku (v. s.) w sprawie między Benedyktem Wielbuttem, Marianną ze Staszkievczów „pierwo” Tendziagolską i Dominikiem Maciejowskimi a Tadeuszem, Kazimierzem, Maciejem, Marianną Tendziagolskimi wraz z opiekunami, której przedmiotem były dobra Pozabrze, Praciszki i Ambrozyszki, sąd odniósł się do dwóch artykułów statutowych⁴⁴. Jeden z nich został wymieniony pośrednio, gdy sąd uczynił wzmiankę o konstytucji „pod art. 17 z rozdz. VII”, która „naucza, że przywileje i wszystkie zapisy tak mają być tłumaczone jakie mają w sobie brzmienie”. Z akt

⁴³ Wspomniany tu fakt braku żądania Dowgiałłów co do kar oraz fakt wydania wyroków odnoszą się do lat osiemdziesiątych XVIII wieku. Dekrety, o których się tu wspomina, wydano w latach 1785 i 1789.

⁴⁴ Rkps LVIA f. 365, 1, 116, k. 31 i n.

sprawy wynika, że sąd postanowił utrzymać przy posesji oraz uznać za dziedziców spornych dóbr Tendziagolskich, uzasadniając swój wyrok następująco: „Ponieważ z wywodów takowej sprawy ani żadna zastaw, ani też posesja tradycyjna dóbr wzmiankowanych nie okazuje się, ponieważ posesja zadawniona proceder dawnością przemilczany, o czym prawo o dawnościach pisząc, a art. 2 z rozdz. I i konstytucja 1551 posesorów za niewzruszonych mieć każe, przeciwko któremu prawu ponieważ pretensja W. Wielbutta do dóbr Pozabrza, Praciszek, Ambrożyszek zaregulowana niknie i upada”⁴⁵.

W dekrete z 9 listopada 1798 roku (v. s.) rozstrzygającym o sporze Szymona Tołucia z Adamem Narkiewiczem, który powstał w związku z areną folwarku Podyrwiiany w powiecie szawelskim, sąd powołał się także na dwa artykuły statutowe. Folwark dał niegdyś w arenę Tołuciu ksiądz Mańkowski, a w związku z tym sąd ziemski wywodził: „Ponieważ J. ksiądz Mańkowski teraz nie żyje, a W. Narkiewicz jako sukcesor po księdzu o zaręki pozwany, z wyroku artykułu 18 z rozdz. IV od onych jest wolnym”. Sąd nie zasądziwszy niczego na Narkiewiczu dla Tołucia i uznawszy, że „z wyvodu sprawy niniejszej okazuje się nieregularne poszukiwanie tej pretensji” oparł się także na art. 59 z rozdz. XI⁴⁶.

Roi się aż od przepisów statutowych przytaczanych w dekrete z 11 stycznia 1799 roku (v. s.) w sprawie między Józefem Radwiłowiczem a Konstancją z Giedgowdów (matką) i Szymonem, Józefem oraz Michałem Palczewskimi o dobra Węgery, Gierdyszki, Szlaberniszki w powiecie dyrwiańskim w Księstwie Żmudzki⁴⁷. Spór między wy-

⁴⁵ Art. 2 z rozdz. I (o ile nie ma tu pomyłki i rzeczywiście na ten artykuł należy wskazać – wszak rzeczywiście zakazuje on m.in. „odejmowania imienia” przed „pokonaniem postępkim prawa”) nosi tytuł „My Gospodar ślubujem nikogo nie karać na znaczne powiadań, chociażby się dotykało Majestatu Naszego Hospodarskiego obrażenia, abo zdrady Rzeczypospolitej. A kto by też na kogo co niesprawiedliwie w tych rzeczach wiódł około obrażenia Majestatu Naszego Hospodarskiego, abo zdrady Rzeczypospolitej, a nie dowiódł, tym sam karan być ma”.

⁴⁶ Rkps LVIA f. 365, 1, 116, k. 35 i n. Por. art. 18 z rozdz. IV „O pozwiech i o roku jaki za pozwy będzie składan i o grabieżach” oraz art. 59 z rozdz. XI „O pisaniu szkód w pozwie, abo mianowaniu przy ustnej żalobie”.

⁴⁷ Rkps LVIA f. 365, 1, 116, k. 37 i n.

mienionymi sięgał korzeniami roku 1750 i dotyczył uczynionego wtedy przez Palczewskich postanowienia o przeżycie. W kontekście tego postanowienia sąd przytaczał art. 21 z rozdz. V prawa statutowego. W dłuższym zaś wywodzie odniósł się do szeregu innych przepisów Statutu w następujący sposób: „ponieważ nie tylko według praw kurlandzkich i zwyczajów w tym Księstwie jest to nieporuszonym i ważnym, co się dzieje w imieniu opiekunów i aktorów, ale też i według prawa litewskiego transakcja jest najuroczystsza, który się stanowi pod asystencją i opieką dla dziewczek przepisaną, ponieważ w takiej mierze jak teraz po bezpłodnej Elżbiecie z Wedbergów Palczewskiej, prawo w art. 19 z rozdz. V zwrot majątku do rodziców, do braci przeznacza i tam najdywać spadek siostrom niezamężnym drogę podaje, ponieważ tedy Palczewski co z woli swojej dla pokoju i co stosownie do prawa uczynił, za to napastowany być nie może, owszem, tym większe powinien znajdować bezpieczeństwo, albowiem aktor z przeżycia, aktor z dorobku, aktor na koniec z dobrowolnej opłaty, gdy więcej lat 10 spokojnie majątek dziedziczy, w tym czyli iść do prawa o posag, tam art. 4 z rozdz. V, czyli mówić o działach braci, tam art. 9 z rozdz. VI, czyli też do zapisów schodzić, tam art. 45 z rozdz. III i art. 91 z rozdz. IV przy dawności spokojnym obywatela czynią. Ponieważ w sąsiedztwie znając i widząc to wszystko JP. Radwiłowicz, a pomimo to szukając pretekstu do zgnębienia JJPP. Palczewskich, udał się jak wtenczas za zagranicznym cłem do Kurlandii po wlewek, który jest przez konstytucję 1726 roku na znękanie obywatelów sub nullitate zabroniony”⁴⁸.

Zdaje się, że ten sam Józef Radwiłowicz był powodem w procesie z Zofią z Goliszańskich i Tadeuszem Chormańskimi. Dekret w tej sprawie zapadł 12 stycznia 1799 roku (v. s.)⁴⁹. Radwiłowicz sumy „1000

⁴⁸ Por. art. 45 z rozdz. III „Co by komu przez list dano, abo uproszono, a on by tego nie używał i w milczeniu był przez dawność ziemską dziesięć lat, kto by też w cudzej ziemi był”; art. 91 z rozdz. IV „O przemilczenie dawności ziemskiej o imienie leżące i o przeysk z prawa skazany”; art. 4 z rozdz. V „O dawności przemilczenia posagu”; art. 19 z rozdz. V „O bezpłodnej żenie”; art. 21 z rozdz. V „O pojęciu w stan małżeński ludzi ubogich”; art. 9 z rozdz. VI „O braci niedzielnej dorosłej i niedorosłej”.

⁴⁹ Rkps LVIA f. 365, 1, 116, k. 41 i n.

tynfów cum altero tanto na pozwanych JPP. Chormańskich sądenia prosił” i uzasadniał, że „za pomienionymi prawami zapisowymi jest jemu przynależną”. Spór dotyczył sum związanych z zapisem wiana i w tym kontekście w dekrete dwukrotnie powoływano się na statutowy art. 1 z rozdz. V⁵⁰.

W sprawie między Ignacym i Marianną z Jaszczółdów Norgiałłami a Joanną z Juchnowskich Norgiałłową o sumy posagowe i prawa zastawne, którą rozstrzygnięto dekretem z 14 stycznia 1799 roku (v. s.)⁵¹, odniesiono się do art. 2 z rozdz. VIII Statutu tam, gdzie wzmiankowano o testamentie Jana Norgiałło sporządzonym 6 października 1797 roku. Sąd podnosił m.in., że świadectwo „pieczętarzów upewnia, iż przy dobrej pamięci i zdrowy na rozumie będąc Jan Norgiałło czynił testament, jakowy według art. 2 z rozdz. VIII wzruszonym być nie może, ile ponieważ konstytucja 1768 traktatowa, broniąca in rem tylko stanu duchownego testamentami nawet ręczne legata zapisywać między obywatelami w porządku czynienia testamentowych dyspozycji, do Statutu referuje się”. W tym samym wyroku znajdujemy ponadto odniesienie do art. 17 z rozdz. IV Statutu⁵².

Wiele odniesień do prawa statutowego znajdujemy w wyroku z 19 stycznia 1799 roku (v. s.) wydanym w sprawie między braćmi Jakubem i Maciejem Juszkiewiczami a Wawrzyńcem i Franciszką z Juszkiewiczów Pikturnami (i innymi) o dobra Ławże i Dobikinie⁵³. W dekrete znajdujemy wzmiankę wyłuszczającą powody niewzruszalności posesji następująco: „Gdy przez tyle dawności posesja trwająca według art. 9 z rozdz. VI oraz art. 45 z rozdz. III i 91 z rozdz. IV nie ma być wzruszona”. Nieco dalej uzasadniano również z powołaniem na prawo statutowe, iż „zawsze jednak skoro jest majątek w sumie zastawnej inwadyowany, wolno jest zawsze od cudzego i nie cudzego aktorowi okupować i w tym nie tylko żadna preskrypcja i dawność nie służy, ale też

⁵⁰ Nosi on tytuł „Którym obyczajem ociec wydając dziewczkę swą za mąż, ma obwarować i upewnić zapisanie wiana od zięcia”.

⁵¹ Rkps LVIA f. 365, 1, 116, k. 44 i n.

⁵² Nagłówek tego artykułu brzmi „Jako i przy kim pozwy pozywać się i jako a gdzie co oświadczać”.

⁵³ Rkps LVIA f. 365, 1, 116, k. 49 i n.

jak najmocniej prawo statutowe stanowi, najprzód w art. 12 z rozdz. VII, że każda zastawa i dług pożyczony dawności nie ma; po wtóre w art. 13 z rozdz. tegoż, że w rzeczy po Statucie o zastaw jako się dopiero na rozprawie znajduje, żadna dawność przecinać nie może; po trzecie w art. 14 z rozdz. tegoż, że za odłożeniem sumy zastawnej każdy posesor imienie powrócić powinien, na koniec, że konstytucja 1764 i 1768 bez apelacji, a 1766 z rejestrów sumar. w sprawach exempcyjnych konkludować dysponuje”. Oprócz wspomnianych już konstytucji w wyroku przywołano jeszcze jedną, wzmiankując, że „w takiej mierze konstytucja 1726 roku choćby na wygrywającą stronę rozciągać ekspensa zaleca”⁵⁴.

Podobnie jak poprzednio również wyłącznie na prawo rodzime – konstytucję i Statut – powoływano się w dekrete w sprawie Marcina i Tekli Anny z Markowskich pierwo Rajunowej Palczewskich z Janem Kozłowskim z 29 stycznia 1799 roku (v. s.)⁵⁵. Palczewscy domagali się m.in. „zasądzenia dóbr Poczgoły” leżących w powiecie szawelskim. W dekrete podnoszono, że „JPP. Palczewscy na próżno za nieporuszony tranzakt tłumaczą, a to już po czasie albowiem wwiązanie, czyli intromisja natychmiast przy prawie czyniona być powinna i od zeznania, czyli wprowadzenia w księgi wedle konstytucji 1576 prawo w imieniu na wieczność nabytym bierze moc i początek”, a zaraz dalej przypomniano, że „opisy [...] żeby i nie przyznane art. 7 z rozdz. VII za nieporuszone policza”. Jak się okazało, sąd uznał, że Palczewscy Kozłowskiego „na próżno do prawa pociągnęli” i dlatego nie tylko nie zasądził dla nich niczego, ale także nakazał Palczewskim zwrócenie przeciwnikowi wydatków związanych z procesem. Sąd uzasadniał, że Palczewska „powinna była z swą pretensją sumowną zgłaszać się do nowego dziedzica najdalej w ciągu lat trzech, a nie jak teraz po zadawnieniu pozywać, albowiem art. 10 z rozdz. VII kupnego aktora

⁵⁴ Por. następujące artykuły z rozdz. VII: art. 12 „Każda zastawa i dług pożyczony dawności nie ma”; art. 13 „O sposobie dowodu zastawy imienia leżącego, gdyby kto kogo ku braniu pieniędzy pozwał”; art. 14 „O odkładanie summy na zastawę”.

⁵⁵ Rkps LVIA f. 365, 1, 116, k. 56 i n.

po latach trzech wolnym od odpowiedzi czyniąc, pretensora do istca odsyła”⁵⁶.

Po przepisy prawa statutowego sięgnął sąd szawelski w sprawie Franciszka i Urszuli z Milwidów Gilwickich ze Stanisławem i Justyną z Milwidów Rodowiczami (i innymi)⁵⁷. Spór między wymienionymi miał swoje pierwotne źródło w dość odległej przeszłości. Wynikał mianowicie z dyspozycji połową dóbr Milwid, której testamentem z 1 stycznia 1754 roku dokonał Stanisław Milwid. Ostatecznie dekretem z 3 listopada 1799 roku (v. s.) sąd „umorzył” pretensje Gilwickich, uzasadniając, że „Do tegoż ponieważ takowy dokument wydany i przyznaniem upoważniony żadnym procesem nie obniesiony, za onym posesja od lat kilkadziesiąt zadawniona według art. 25 z rozdz. IV żadnej ruinie nie ulega. Testament zaś ponieważ z myślą prawa art. 2 z rozdz. VIII sporządzony przez samego Tomasza Milwida, ojca W. Gilwickiej, z powodu pisania się za czwartego pieczętarza świadectwem potwierdzony i równie nieprocesowany tracić egzystencję i skutków nie może, z tych miar juditium testament przerweczony zeszęłego Stanisława Milwida utwierdza, a z mocy onego dziedzictwo dóbr połowy Milwidów” przysądził Rodowiczom.

Wyraźny ślad zastosowania ukazu w praktyce spotykamy dopiero w wyroku z 17 lutego 1800 roku (zapewne v. s.) w sprawie między Piotrem Butkiewiczem a księdzem Janem Januszowskim, kanonikiem katedralnym żmudzkiem, o dobra Zastarcie położone w powiecie szawelskim⁵⁸. W dekrete czytamy: „Chociaż dekretem oczewistym do dóbr wspomnionych inekwitacja dla JP. Butkiewicza w roku 1798 julij 2 dnia w sądzie niniejszym zapadłym zostało sądzono, jednak gdy od takowego dekretu do Sądu Głównego Litewskiego dopuszczona apelacja bez ostatecznej w tymże Sądzie Głównym definicji, dekret ziemski szawelski skutków swoich brać nie może, do tego lubo ze strony tegoż WJX. Januszowskiego ku poparciu tej sprawy dowód pozwu JP. Butkiewicza przed Sąd Główny Litewski w roku terażniejszym jan. 26

⁵⁶ Art. 7 z rozdz. VII nosi nagłówek „O zapisach, które mają być u prawa przyjmowane krom zeznania urzędowego i o pożytkach kupieckich”.

⁵⁷ Rkps LVIA f. 365, 1, 116, k. 73 i n.

⁵⁸ Rkps LVIA f. 365, 1, 116, k. 83 i n.

dnia wyniesionego, eorundem 27 dnia w ziemstwie szawelskim zeznane składano, i lubo we wszystkim wysłania przed Sąd Główny Litewski takowej sprawy proszono, jednak ponieważ ukazem imiennym Najjaśniejszego Monarchy w roku 1797 novembra 22⁵⁹ zaszłym rozkazano zachować w sprawach apelacyjnych termin sześciu niedzielny, a po minieniu takowego terminu apelacja od niższej magistratury założona uważana być nie ma, a dekret od którego był odzew dopuszczony ku wyegzekwowaniu skutek swój wziąć powinien, ile ponieważ w tej sprawie w roku 1798 julij 2 dnia dekret oczewisty zakroczył, pozew zaś od WJX. Januszowskiego do Sądu Głównego Litewskiego w roku terażniejszym jan. 26 dnia do zniesienia tegoż dekretu okazuje się być podanym po zaszłym już pozwie od JP. Butkiewicza o satysfakcję dekretowi, jak się z dowodu pozwu przez samego WJX. Januszowskiego złożonego wyświeca, z tych wszystkich przeto uwag ponieważ założenie przez WJX. Januszowskiego apelacji i onej niepoparcie jest tylko zwłoką sprawiedliwości, której ukazy Najjaśniejszego Monarchy i prawa litewskie najmocniej bronią i żeby strona ukrzywdzona zwłoki nie cierpiała wszelkie urzędy do zapobieżenia temu wszystkiemu obowiązują, za tym My Urząd Ziemski Szawelski, pilnując się ukazu imiennego Najjaśniejszego Monarchy w dacie powyżej wzmienionego z racji niepopierania dotąd przez WJX. Januszowskiego apelacji, satysfakcją in omni swojemu dekretowi nakazaliśmy i z mocy onego inekwitacją do trzeciej części wsi Zastarcioów u JX. Januszowskiego w posesji będącej [...] dla J. Pana Butkiewicza uznaliśmy”. Zaznaczmy również, że sąd nie przyjął apelacji w tej sprawie uzasadniając, że „tak z mocy ukazu Najjaśniejszego Monarchy, jako też z wyroku praw litewskich, odzew jest broniony, z tych miar My Urząd Ziemski powiatu szawelskiego żądanej apelacji nie dając, satysfakcję swojemu dekretowi in omni nakazaliśmy”.

W kolejnych dwóch sprawach powoływano się znów tylko na prawo rodzime. W dekrete z 12 czerwca 1800 roku (zapewne v. s.)

⁵⁹ Por. *Wysozczajsze utwierżdionnyj dokład Senata – O razsprostranienii w guberniach małorossijskoj i kijewskoj na Gławnyje Sudy godowago apellacionnago sroka w Senat i o nabljudzenii wnutri tiech gubernij preźnjago szesti-niedzielnago sroka*, PSZ, XXIV, nr 18252, s. 805-806.

w sprawie między Stefanem Dobrowolskim a Gabrielem i Leonem Kontrymami o dług ojca Kontrymów wspomniano jakiś wcześniejszy wyrok zapadły w tej sprawie 2 listopada 1799 roku, który „poświadczają bytność inskrypcji od Jerzego Kontryma Dobrowolskiemu na talarów bitych 11 wydany, do tego ponieważ oświadczenie imieniem W. Antoniego Pokarklińskiego, attendenta sądów ziemskich i grodzkich szawelskich, daje poinformowanie, że taż inskrypcja dana onemu do sprawy zaginęła, na jakowy przypadek ponieważ art. 24 z rozdz. VII względem zaginionych papierów tego bliższym do przysięgi uznawa, komu one były wydane, z tych uwag juditium pilnując się tego prawa, znając Dobrowolskiego być bliższym jurament onemu z jednym członkiem wiarygodnym i nienotowanym” przyznał⁶⁰.

W dekrete zaś z 9 lipca 1800 roku (zapewne v. s.) kończącym sprawę Jerzego i Rozalii Niekrasz z Benedyktem Wielbutem (i innymi) znajdujemy powołanie na art. 77 z rozdz. IV w kontekście stwierdzenia, że słowa Wielbuta przeciwne dowodom pisma „nic znaczyć nie mogą”⁶¹.

Reasumując powyższe wywody, wypada potwierdzić dawniejsze ustalenia nauki, że rola generalicji rosyjskiej w akcji reasumpcji sądów po upadku powstania 1794 roku była znacząca. Uniwersały, ordynacje i rozkazy dowódców wojsk imperatorowej, których celem było przede wszystkim doprowadzenie do jak najszybszego uruchomienia wymiaru sprawiedliwości oraz roztoczenie kontroli nad działalnością sądów, wносиły pewne nowe elementy do ich praktyki, a w szczególności obowiązek prowadzenia protokołów i wydawania wyroków w imieniu Katarzyny II czy datowanie według kalendarza juliańskiego. Dyspozycje rosyjskich dowódców usuwały także na bieżąco wątpliwości, z którymi w pierwszym okresie po wznowieniu działalności w nowych warunkach borykały się sądy. Najistotniejszy jest jednak fakt, że w świetle odsłoniętego fragmentu praktyki sądu ziemskiego szawelskiego dostrzegamy nienadwątloną jeszcze niczym

⁶⁰ Rkps LVIA f. 365, 1, 116, k. 86 i n. Art. 24 z rozdz. VII nosi tytuł „O listy na długi, na imiona i na zastawy zginione”.

⁶¹ Rkps LVIA f. 365, 1, 116, k. 90 i n.

wyraźną dominację dawnych źródeł prawa, tj. Statutu litewskiego oraz konstytucji sejmowych. Nie zmieniają tego odkryte ślady stosowania „Ustawy o guberniach”, nowych przepisów o adwokaturze z lat 1797 i 1798 czy ukazu z listopada 1797 roku o terminach apelacji.

A FEW OBSERVATIONS ON LITHUANIAN LAW AT THE TURN OF THE 18TH-19TH CENTURY FROM THE PERSPECTIVE OF THE SZAWLE (ŠIAULIAI) LEDGERS

Summary

Research on the legal, and especially forensic, practice in Lithuania after the dismemberment of Poland-Lithuania (1795) – an area of study embarked on only recently – should make up an important aspect of enquiry on the state of the law of Lithuania following the Partitions. In particular the aim should be to show the relationship between the former Lithuanian law and the new provisions introduced by the Partitioning Power. The specific nature of this relationship is shown by the example of the land court register (*księgi ziemskie*) for Szawle (Lith. Šiauliai) for 1794-1803. These records clearly show evidence of the efforts of the Russian Generals Sergei F. Golitsyn and Alexander P. Tormasov to restore the Lithuanian courts after the intermission caused by the Kościuszko Insurrection of 1794. The Russians introduced new instruments to jurisprudence including the duty to submit reports on the activities of the courts to the Russian military authorities, the use of the Julian calendar, and the issue of decisions and judgements on behalf of the Empress Catherine II. Details of these new requirements were defined in the ordinances issued by Nikolai V. Repnin, and frequently invoked. A Russian provinces act and new regulations on legal representation were also resorted to in court practice. In addition to these “foreign” elements, Šiauliai court practice shows that the old law and the 16th-century Lithuanian Statute and statutory acts passed by the Parliament of pre-partitional Poland-Lithuania still continued to be used.